



Do niedawna badaczy najbardziej zajmowała kwestia magnackiej rezydencji Branickich, dworu, sztuki i mecenatu<sup>2</sup>. Da się jednak zauważyć rozszerzenie poruszanych problemów, coraz więcej uwagi poświęca się zagadnieniom dotyczącym funkcjonowania organizmu miejskiego i codziennej egzystencji jego mieszkańców<sup>3</sup>.

Księgi miejskie pełniły ważną rolę w życiu osiemnastowiecznego Białegostoku. Ich wartość należy jednak rozpatrywać w kilku aspektach: przede wszystkim poprzez wyjaśnienie, jakie było ich znaczenie dla mieszkańców, jakie dla prowadzących je instytucji oraz właścicieli miasta, wreszcie zaś, czy miały one również pewną wartość dla osób zamieszkujących najbliższą okolicę. W niniejszym artykule podjęto próbę wyjaśnienia ostatniego z wymienionych zagadnień. Starano się także ukazać zasięg oddziaływania białostockiego sądu miejskiego oraz jego ksiąg.

Do dziś dysponujemy informacjami jedynie o trzech woluminach białostockich ksiąg miejskich, które zawierają wpisy z lat 1744–1795<sup>4</sup>. Najstarsza znana nam ewidencja podaje, że ksiąg tych było 14. Późniejszy inwentarz archiwisty wileńskiego Ivana Sprogisa mówi o 13 zachowanych woluminach obejmujących łącznie lata 1668–1801<sup>5</sup>. Odtworzenie losów tego źródła przysparza wiele trudności. Księgi te na mocy

---

<sup>2</sup> E. Kowecka, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991; J. Nieciecki, *Opowieści o „Polskim Wersalu”*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 2, 1996, s. 53–58; *Mecenat artystyczny Branickich*, red. M. Olesiewicz, B. Puchalska-Dąbrowska, Białystok 2004; I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie” 20, 2012, s. 155–174; A. Oleńska, *Jan Klemens Branicki. „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011; I. Szymańska, A. Średzińska, *Pałac Branickich: historia i wnętrza*, Białystok 2011; *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1–2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012; *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2: *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015; *Izabela z Poniatowskich Branicka: życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014; K. Łopatecki, W. Walczak, *The History of Branicki Palace until 1809. The Influence of „Versailles of Podlasie” on the Development of Białystok*, Białystok 2015.

<sup>3</sup> A. Sztachelska-Kokoczek, *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009; K. Łopatecki, *Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 14, 2015, z. 1, s. 349–379; W. Bokłago, *Na wschód od Paryża i Warszawy był modny Białystok: życie codzienne miasta od belle epoque do 1939 r.*, Białystok 2016; M. Kozłowska, *Rynek obrotu nieruchomości w Białymstoku w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 25, 2017, s. 103–127; W. Wróbel, *Świętojańska: historia jednej ulicy*, Białystok 2018.

<sup>4</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Księgi miejskie białostockie, sygn. 1–3; *Stało się to przy obecności naszego urzędu miejskiego... Białostocka księga miejska z lat 1744–1794*, wstęp. M. Kozłowska, oprac. M. Kozłowska, Ł. Baranowski, przy współudziale J. Grodzkiego, Białystok 2018.

<sup>5</sup> *Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego*, oprac. I. Sprogis, Wilno 1929, s. 337.

ukazu carskiego z 1852 r. trafiły do Centralnego Archiwum Wileńskiego. Następnie, po rozpoczęciu działań wojennych w 1914 r., wraz z innymi aktami miały być ewakuowane w głąb Rosji<sup>6</sup>. Niestety nie sporządzono wówczas żadnych spisów, co uniemożliwia ustalenie strat. Dalsze losy tego źródła są dość zawile – zdaniem Adama Wolffa ocalałe księgi przewieziono w 1920 r. do Archiwum Głównego w Warszawie<sup>7</sup>. Z kolei Antoni Walawander pisze, że białostockie księgi należały do późniejszych, już powojennych nabytków bądź zostały wyodrębnione z innych zespołów akt<sup>8</sup>.

Wpisy zawarte w trzech zachowanych białostockich księgach miejskich są dość typowe i nie wyróżniają się na tle zapisek wnoszonych do ksiąg sądowych innych, zbliżonych wielkością ośrodków urbanistycznych. Jednakże brak najstarszych dokumentów dotyczących historii miasta oraz większości ksiąg nadają szczególną wagę ocalałym fragmentom. Stanowią one świadectwo rozstrzygnięcia przez władze miejskie spraw o bardzo różnej wadze i charakterze. Należy także zaznaczyć, że sprawy i postępowania zawarte w pierwszej księdze były prowadzone przez burmistrza oraz radę i ławę, a te z kolejnych dwóch woluminów procedował landwójt<sup>9</sup>. Warto podkreślić, że w księgach uwieczniano najważniejsze wydarzenia w życiu ówczesnych mieszczan. W źródle tym odnajdziemy wiele zapisów dotyczących sfery interesów gospodarczych, kontraktów, długów, transakcji kupna-sprzedaży nieruchomości czy kwestii majątkowo-rodzinnych. Sprawy te często były powodem licznych konfliktów – w księgach rejestrowano niedotrzymane zobowiązania, załgłości w spłacie pożyczek, spory spadkowe i inne. Do akt miejskich wciągano również sprawy karne tyżące się pobić, zniesławień, oszczerstw, kradzieży, a nawet zabójstw. Znaczna część wpisów dotyczy jednak kwestii niespornych, w których magistrat pełnił funkcję nie tyle sądu, ile raczej urzędu notarialnego.

Po krótkim przedstawieniu zakresu spraw wciąganych do ksiąg analizie poddany zostanie krąg osób, które znalazły się na kartach akt miejskich. Zdecydowaną większość tego grona, co jest oczywiste, stanowili białostoccy mieszcianie. Warto jednak podkreślić, że nie byli oni jedynymi użytkownikami ksiąg miejskich. Przed

<sup>6</sup> A. Sztachelska, *Trzy księgi miejskie białostockie*, „Archeion” 50, 1968, s. 121–123; eadem, *Źródła archiwalne do dziejów miasta Białegostoku w XVII i XVIII w. (1795 r.)*, „Rocznik Białostocki” 11, 1972, s. 307–308.

<sup>7</sup> A. Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1957, s. 176.

<sup>8</sup> A. Walawander, *Księgi miejskie*, w: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, Warszawa 1958, s. 185.

<sup>9</sup> M. Kozłowska, *Wstęp*, w: *Stało się to*, s. XXXI–XXXII. O organizacji władz w mieście oraz roli landwójta i burmistrza zob. K. Łopatecki, op. cit., s. 349–379.

Tabela 1. Miejsca pochodzenia osób spoza Białegostoku będących stronami w sprawach wnoszonych do białostockich ksiąg miejskich

Nazwa ośrodka	Odległość od Białegostoku (w km)	Osoby z danych ośrodków występujące w księgach	
		liczba	%
Bagnówka, Krywlany, Starosielce, Skorupy, Zaścianki, Zawady	do 5	15	15,79
Barszczewo, Chwasty (Fasty), Hryniewiczze, Ichnatki (Ignatki), Klepacze, Kuriany, Nowodworce, Sobolewo, Sowlany, Wasilków	5,1–10	17	17,89
Borowiki, Choroszcz, Czarna Wieś, Jaworówka, Juchnowiec, Klewinowo, Krasne, Krynickie, Nowosad, Pasynki, Protasy, Ruszczany, Szaciły, Turośń Dolna, Zabłudów	10,1–20	18	18,95
Czarny Stok, Izbiszczce, Knyszyn, Łupianki, Międzyrzecze, Płoski, Tryczówka, Tykocin	20,1–30	13	13,68
Bobrówek, Cieluszki, Hački, Sokółka	30,1–40	4	4,21
Białosuknia, Bielsk, Janów, Jasionowa Kłoda, Koźlików	40,1–50	6	6,32
Bielki, Kornin, Orla	50,1–60	3	3,16
Biała Piska, Bisztynek, Bledzew, Heilsberg (Lidzbark Warmiński), Królewiec, Morąg, Naruszewo, Trościanica, Warszawa, Willenberg (Wielbark), Wilno	powyżej 100	13	13,68
Mosty, Raków, Soczow, Zelask, powiat zambrowski, parafia rypińska	–	6	6,32
RAZEM	–	95	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie ksiąg miejskich.

magistram występowali również mieszkańcy okolicznych i dalszych miejscowości. Niebiałostoczanie byli stronami w 82 sprawach wciągniętych do akt miejskich, co stanowi ok. 11% wszystkich zapisek. Należy zaznaczyć, że w niniejszym artykule pominięto wpisy, które dotyczyły wydarzeń dziejących się poza Białymstokiem (np. napad na drodze do Bielska), lecz w których bohaterami byli białostoczanie bądź w wypadku których istniało prawdopodobieństwo, że są mieszkańcami miasta.

Miejscowości, skąd pochodziły strony spraw, ukazano w tabeli 1. Niestety nie udało się zidentyfikować wszystkich wymienionych ośrodków. Niektóre nazwy, takie jak Mosty i Raków, były bardzo popularne. Ponadto w księdze nie podano żadnych dokładniejszych informacji o tych miejscach, dlatego też niemożliwe było określenie ich położenia geograficznego. Z kolei wsi Soczow i Zelask nie odnaleziono w ogóle, a w dwóch przypadkach określono jedynie lakonicznie teren, z jakiego pochodziła dana osoba (powiat zambrowski i parafia rypińska), bez podania konkretnej nazwy osady.

W białostockich księgach miejskich odnajdziemy zatem 95 przybyszów z 68 różnych ośrodków, z czego Jędrzej Jarosz dwa razy stawał przed członkami miejscowego magistratu. W analizie nie uwzględniono także sprawy dotyczącej Jakuba i Teresy Lewkowskich, przy których zapisano, że są „w peregrynacyi całego świata”<sup>10</sup>. Nieco ponad połowę z wszystkich niebiałostoczan (52,63%) stanowiły osoby pochodzące z miejscowości (w przeważającej większości ze wsi) oddalonych o maksymalnie 20 km od miasta, a więc znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie. Należy zaznaczyć, iż jest to odległość możliwa do przebycia pieszo w ciągu jednego dnia. Ponadto analizując mapę i tabelę, można również wyznaczyć zasięg oddziaływania białostockiego sądu miejskiego oraz jego ksiąg. Był on istotny przede wszystkim dla ludności mieszkającej na północ i południe od Białegostoku, w odległości nie większej niż 30 km od miasta. Jednocześnie należy pamiętać, że w okolicznych miejscowościach także prowadzono księgi sądowe – w pobliskim Wasilkowie, w oddalonym o ok. 40 km na południe Bielsku oraz w odległym o 25 km na północ Knyszynie. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że osoby mieszkające na wschód od Białegostoku i pochodzące z ośrodków oddalonych o ponad 20–30 km udawały się ze swoimi sprawami do sądów w innych miejscowościach. Ponadto tereny leżące na wschód od miasta wchodziły już w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, a ludność tam mieszkająca posługiwała się innymi przepisami prawnymi. Należy jednak zaznaczyć, że w większości przypadków powodem przedstawienia sprawy przed białostockimi księgami był fakt, że jedna ze stron pochodziła z tego miasta.

Najciekawsze są te wpisy, w których w ogóle nie występowali białostoczanie, lecz wyłącznie przybysze, choć w pewnym sensie byli oni związani z tym miastem, m.in. poprzez koligacje rodzinne. Przykładowo w 1775 r. przed magistratem stawili się sukcesorzy po zmarłym Kazimierzu Grafie – jego ojciec Kazimierz Graf z Bisztynka oraz brat Piotr Graf z Heilsberga (Lidzbarka Warmińskiego). Zostali wezwani listownie do Białegostoku, aby uporządkować sprawę po nieboszczyku, przede

---

<sup>10</sup> *Stało się to*, s. 70.

wszystkim zaś mieli spłacić kredytorów<sup>11</sup>. Przed białostockim magistratem stanęli także ks. Michał Żukowski, prezbiter cerkwi wasilkowskiej, i Franciszek Wysocki ze wsi Klepacze. Podali oni do oblaty kwit dotyczący spłaty długu (100 tynfów) przez ks. Żukowskiego oraz wzięcia przez Wysockiego w zastaw łąki za należną mu, a nie wypłaconą prowizję w wysokości 26 złotych polskich i 20 groszy<sup>12</sup>. Czasem o tym, że dana osoba została wymieniona w białostockich księgach sądowych, decydował przypadek. Takim zdarzeniem losu mogło być m.in. odnalezienie konia. W 1775 r. do akt miejskich wciągnięto dwie bardzo podobne sprawy – mianowicie Piotr Burzyński z Czarnego Stoku oraz Piotr Rogowski ze wsi Borowiki, będąc w Białymstoku, rozpoznali swoje zaginione konie<sup>13</sup>. Z kolei w 1784 r. Józef Klimiuk ze wsi Tryczówka na jarmarku świętojańskim znalazł swoją klacz, którą rok wcześniej mu ukradziono<sup>14</sup>. Ciekawa jest także sprawa dwóch przybyszów: wileńskiego eremity Józefa Jesmonta i pochodzącego z Bielek Maksima Sawczuka, nocujących w Białymstoku u cyrulika Hercka. Wspomnianemu Józefowi zginął 1 złoty, w tym samym czasie zniknął też Maksim, który – jak się okazało – poszedł do Wasilkowa do Świętej Wody. Ten zbieg wypadków spowodował, że Jesmont oskarżył Sawczuka o kradzież. Cała sprawa zakończyła się dobrowolną zgodą w sądzie i przeprosinami<sup>15</sup>.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że w wielu przypadkach zasięg oddziaływania białostockich ksiąg rzuca światło na rozległość interesów stawających przed nimi osób. Ponadto w większości spraw jedna ze stron postępowania pochodziła z Białegostoku. Nie powinno to jednak umniejszać roli, jaką odgrywały same księgi sądowe.

Warte uwagi jest również wskazanie zakresu spraw, w jakich udział brały osoby spoza miasta. Porównanie tematyki wpisów, w których pojawiają się niebiałostoczanie, z resztą zapisek wnoszonych do ksiąg miejskich pozwala wskazać, że ich treść była dość typowa. Odnotowano jedynie większy odsetek spraw karnych, które we wszystkich białostockich księgach miejskich stanowią ok. 20%, w niniejszym zestawieniu zaś aż 35% (zob. tabela 2).

Spośród różnych kwestii i problemów przedkładanych przed organy władz miejskich największy odsetek stanowią sprawy cywilne (64,63%), które wymagały uwiecznienia w formie wpisu do księgi. Są to wszelkiego rodzaju informacje o przeniesieniu własności, zapisy dotyczące długów czy działy majątkowe między spadkobiercami. Wśród nich największą grupą są wpisy dotyczące operacji kre-

<sup>11</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 102.

<sup>12</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 2, s. 82.

<sup>13</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 103–104.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 147–148.

<sup>15</sup> *Stało się to*, s. 106.

Tabela 2. Kategorie spraw, w których uczestniczyły osoby spoza Białegostoku

Rodzaj spraw	Kategoria spraw	Liczba spraw	% spraw	Liczba spraw	% spraw
Sprawy cywilne	rynek kredytowy	17	20,73	53	64,63
	sprawy dotyczące nieruchomości	9	10,97		
	sprawy o inwentarz (handel, kwitacja, odbiór)	8	9,75		
	dziedziczenie	4	4,88		
	zgoda	4	4,88		
	sprzedaż towarów	2	2,44		
	kopia metryki chrztu	1	1,22		
	rezygnacja z funkcji pisarza	1	1,22		
	inne sprawy cywilne	7	8,54		
Sprawy karne	kradzież	15	18,29	29	35,37
	pobicie	5	6,1		
	oszczerstwo	3	3,66		
	oszustwo	2	2,44		
	napad	2	2,44		
	zabójstwo	1	1,22		
	nierzęd	1	1,22		
RAZEM		82	100	82	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie ksiąg miejskich.

dytowych. Należy zaznaczyć, że kredyt odgrywał bardzo ważną rolę w warunkach miejskich, gdyż tam najlepiej rozwinęła się gospodarka towarowo-pieniężna. W osiemnastowiecznym Białymstoku zdecydowana większość uchwytanych w źródłach transakcji należała do sfery tradycyjnego kredytu prywatnego, nie odnajdujemy tu śladów procesów modernizacyjnych widocznych w innych ośrodkach urbanistycznych. Miejskowy rynek kredytowy opierał się w dużej mierze na kontraktach o niewielkiej wartości (do 100 złotych polskich), choć zdarzały się i wyższe transakcje<sup>16</sup>, w których udział brały także osoby spoza Białegostoku. W więk-

<sup>16</sup> M. Kozłowska, *Rynek kredytowy w XVIII-wiecznym Białymstoku w świetle analizy ksiąg miejskich*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 68, 2017, s. 209.

szości przypadków są to przybysze z ośrodków miejskich, takich jak Biała Piska, Bisztynek, Knyszyn, Królewiec, Międzyrzecze, Orla, Sokółka, Tykocin, Wasilków czy Zabłudów. Jedynie w czterech wpisach występują osoby z okolicznych wsi. Wydawać by się więc mogło, że kredyt stosowano w obrotach towarowych i inwestycjach. Niestety w treści kwitów i umów pożyczkowych na ogół nie podawano przyczyny zaciągnięcia długu, bardzo rzadko wpisywano szczegółowe kontrakty. Do takiej sytuacji doszło jednak w marcu 1776 r., kiedy to Michał Szczyt z Białej Piskiej pożyczył w sumie 32 talary i 1 grosz Gotlibowi Brasmanowi, który kwotę tę przeznaczył na śledzie, mięso oraz różnego rodzaju trunki<sup>17</sup>. Możemy również podejrzewać, że kredyty Wolfa Gołdy były zaciągnięte w celach handlowych – był on bowiem kupcem handlu dalekosiężnego. O jego pożyczkach (zarówno tych zaciągniętych, jak i udzielanych) dowiadujemy się po jego śmierci, kiedy to przed białostockim magistratem stawili się jego kredytodawcy, nie tylko pochodzący z Białegostoku, lecz także z Tykocina i Orli. Ciekawa jest też sprawa dotycząca Stanisława Dąbrowskiego, burmistrza Wasilkowa, który prosił o wpisanie w białostockie księgi miejskie swojego kwitu dłużnego. W lutym 1772 r. zaciągnął on u Jana Kruszewskiego, starosty i wójta wasilkowskiego, pożyczkę w wysokości 200 złotych polskich. Dług ten wraz z prowizją miał zostać spłacony w ciągu roku, jeszcze jednak w kwietniu 1783 r. Dąbrowski oddawał kolejną ratę oraz zobowiązał się spłacić pozostałą część do świąt wielkanocnych tego roku<sup>18</sup>. Z kolei w 1764 r. przed miejscowym magistratem stawili się mieszczenie z Knyszyna, bracia Maciej i Bartłomiej Możykowscy, którzy upominali się o spłatę wierzytelności. W 1756 r. pożyczkę w wysokości 97 tyńfów wziął u nich białostoczanin Jan Hołubowski<sup>19</sup>. Wyraźnego podkreślenia wymaga jednak fakt, że do ksiąg sądowych wpisywano nie tylko wysokie pożyczki. Często wciągano do nich także wpisy dotyczące bardzo niskich sum, co może świadczyć o skromnej sytuacji majątkowej niektórych mieszkańców miasta i okolic. Przykładowo w 1776 r. Matys Kroman, majster kunsztu szewskiego z Sokółki, spłacił jeden dług Janowi Dziemianowiczowi w wysokości 4 złotych oraz drugi Mojsi Michelowiczowi w kwocie 2 złotych i 20 groszy<sup>20</sup>.

Dość liczną grupę spraw stanowiły też wpisy dotyczące nieruchomości. Są to nie tylko akta kupna-sprzedaży, lecz także zastawy czy dyspozycje wynajęcia. Przykładowo w marcu 1765 r. Jan i Agata Rzackiewiczowie oddali w opiekę swój dom w Białymstoku Janowi Wojtulewiczowi z Wasilkowa, jego decyzji pozostawili

<sup>17</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 111.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 143.

<sup>19</sup> *Stało się to*, s. 91–92.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 135–136.



również ewentualne wynajęcie nieruchomości<sup>21</sup>. Z kolei w 1756 r. pracowity Jędrzej Jarosz z Krywlan nabył w mieście siedlisko i ćwierć gruntu, a po latach, na życzenie Jana Klemensa Branickiego, sprzedał je na rzecz skarbu właściciela miasta<sup>22</sup>. Natomiast Stanisław i Teresa Malinowscy, obywatele Tykocina, sprzedali plac mieszczący się w Białymstoku Augustynowi i Mariannie Puchalskim<sup>23</sup>.

Interesująca jest również rezygnacja z funkcji pisarza miejskiego złożona w 1774 r. przez Floriana Żukowskiego, obywatela wasilkowskiego. Urząd ten pełnił on przez rok, ale ze względu na odległość od swojego gospodarstwa „zadość swojej powinności nie wydoła przeto z urzędu swego ustępuje”<sup>24</sup>. Z kolei dość tragiczne są zeznania Herszka Dworki, który władzom miejskim przedstawił przebieg nieszczęśliwego wypadku, jaki wydarzył się w jego browarze. Mianowicie parobek Konstanty z Sowlan, biorąc wodę ze studni, niefortunnie do niej wpadł i zmarł. Urząd miejski dokonujący obdukcji ciała nie stwierdził udziału osób trzecich w tym zdarzeniu<sup>25</sup>. Podobną sprawę wciągnięto do akt miejskich w 1775 r., kiedy to Wojciech Zaleski z Zawad znalazł na gościńcu pod wsią Jaroszkówka zwłoki szewca Antoniego. Jak wynikało z zeznań, Antoni, jadąc z Supraśla, spadł z klaczy i powiedział swoim współtowarzyszom, że dojdzie do Białegostoku pieszo. Niestety towarzysze go zgubili, licząc, że dojdzie on jednak do miasta<sup>26</sup>.

Białostocki sąd miejski zajmował się nie tylko sprawami cywilnymi i wynikającymi z nich sporami. Do akt miejskich wciągano także wszelkiego rodzaju wpisy dotyczące się szeroko pojętej przestępczości. W zachowanych księgach znajdziemy zeznania na temat kradzieży, pobić, a nawet oskarżenia o nierząd. Nierzadko mieszkańcy z okolicznych wsi dochodzili w Białymstoku sprawiedliwości, a czasem to oni zasiadali na ławie oskarżonych. W białostockich aktach miejskich odnajdujemy łącznie 130 wpisów odnośnie do przestępstw i zachowań patologicznych, aż w 29 przypadkach (22%) jako jedna ze stron postępowania występowała osoba spoza miasta. Najczęściej niebiałostoczanie pojawiali się we wpisach dotyczących kradzieży (18,29%), nie tylko jako osoby poszkodowane, lecz także jako sprawcy. Grabieży dopuszczała się głównie służba. Na przykład Jan, „parobek domowy rodem z Trościanicy”, wyprowadził ze stodoły landwójta Jana Borsukiewicza „owsa ćwierci trzy korcowych”<sup>27</sup>. Z kolei Katarzyna Janicka z Zaścianka, będąc

<sup>21</sup> Ibidem, s. 161.

<sup>22</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 2, s. 27–28.

<sup>23</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 5–6.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 83

<sup>25</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 14–15.

<sup>27</sup> *Stało się to*, s. 144–145.

na służbie u Jakuba Pankiewicza, ukradła z jego skrzyni 66 tynfów i 1 bonk<sup>28</sup>. Kradzieży dopuściła się też Marianna Kuczmówna ze wsi Koźlików, która w Białymstoku u Froncka zabrała żupan i pończochy, u kapelusznicy spódnice, do Zachariasza Hajduka weszła zaś oknem, gdzie złapano ją na gorącym uczynku<sup>29</sup>.

Niebiałostoczanie w konflikt z prawem popadali także w wyniku napadów, bójek czy drobnych zranień. W maju 1745 r. Koziarz Stary z Nowodworców ze swymi kolegami obrabował i pobił na drodze z Supraśla Mordechaja Moszkowicza<sup>30</sup>. Z kolei Eliasz, sołtys z Hryniewicz, został oskarżony o pobicie Myndli<sup>31</sup>. Choć zdarzało się, że to przybysze spoza miasta byli pokrzywdzeni. W lipcu 1757 r. Jan i Katarzyna Muzul ze wsi Starosielce żalili się na bażantarnika Jana, który będąc pod wpływem alkoholu, zbił Katarzynę harapnikiem<sup>32</sup>. Z kolei Antoni Czarniecki z Zawad, Józef Jaworski z Zaścianka oraz Panas ze Starosielc, bawiąc w Białymstoku w karczmie, zostali dotkliwie pobici<sup>33</sup>. Demoralizujący i gorszący przykład dała również Katarzyna Walerianowa z Warszawy, którą Daniel Szaciłowski oskarżył o nierząd. Na gorącym uczynku przyłapał ją też sługa miejski<sup>34</sup>. Powyższe przykłady przestępstw i negatywnych zachowań trafiających przed białostocki wymiar sprawiedliwości ukazują wagę miejscowego sądu miejskiego. Swoich racji w sądzie dochodzili nie tylko obywatele miasta, lecz także mieszkańcy okolicznych miast i wsi.

Ukazanie, że nie tylko białostoczanie stawali przed miejscowym magistratem, budzi jeszcze jedno pytanie – o przynależność stanową stron spraw wciąganych do ksiąg miejskich. Oczywiście jest, że najczęściej wpisy dotyczą miejscowych mieszczan, jednakże przed aktami miejskimi stawała również okoliczna szlachta i chłopci. Niestety nie zawsze jesteśmy w stanie określić przynależność stanową, jedynie w kilku wpisach odnotowano predykaty (przymiotnik „pracowity” pojawił się w sześciu wpisach, „szlachetny” – w pięciu). Osoby stanu szlacheckiego przed białostockim sądem miejskim spotykamy w sprawach dotyczących kredytu<sup>35</sup>, nieruchomości<sup>36</sup>, ale także kradzieży<sup>37</sup>, oszustwa<sup>38</sup> czy pobicia<sup>39</sup>. W podobnego

<sup>28</sup> Ibidem, s. 88–89.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 5–6.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 54–55.

<sup>33</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 110.

<sup>34</sup> *Stało się to*, s. 1.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>36</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 60–63.

<sup>37</sup> *Stało się to*, s. 108.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 111.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 85.

rodzaju postępowaniach jako strona występowali też okoliczni chłopci – odnajdziemy ich we wpisach mówiących o sprzedaży nieruchomości<sup>40</sup>, długu<sup>41</sup>, kradzieży<sup>42</sup> oraz w zapisie wiana<sup>43</sup>. Zbyt daleko idącym wnioskiem byłoby jednak wysnucie przypuszczenia, że te nieliczne przykłady ukazują ponadstanowy charakter sądu miejskiego, przed którym stawała ludność przynależna do odmiennych systemów prawnych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że księgi miejskie odgrywały istotną rolę nie tylko w życiu osiemnastowiecznego Białegostoku, lecz także jego okolic. Wobec okolicznych mieszkańców pełniły one przede wszystkim funkcje notarialne i poświadczające. Ponadto uwieczniały sprawy, które można zaliczyć do najważniejszych w życiu ówczesnych mieszczan (wszelkiego rodzaju wpisy dotyczące sfery gospodarczej czy działy majątkowe), które były też powodem częstych sporów. W białostockich aktach miejskich znajdujemy również liczne przykłady przestępstw i zachowań patologicznych, popełnianych zarówno przez białostoczan, jak i przybyszów spoza miasta. To właśnie przed sądem miejskim miejscowa i okoliczna ludność dochodziła sprawiedliwości. Najczęściej o wyborze białostockich ksiąg decydowała ich bliskość oraz fakt, że jedna ze stron postępowania była ściśle związana z miastem. Zdarzało się też jednak, że przed magistratem stawały osoby, których nie sposób łączyć z Białymstokiem, nie miały one bowiem w mieście żadnej rodziny czy interesów. To właśnie takie wpisy świadczą o oddziaływaniu i roli ksiąg miejskich.

## **Bibliografia**

### **Źródła rękopiśmienne**

Archiwum Główne Akt Dawnych, Księgi miejskie białostockie, sygn. 1–3.

### **Źródła drukowane**

*Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1–2, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.

*Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2: *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015.

<sup>40</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 2, s. 27–28, 50–51.

<sup>41</sup> *Stało się to*, s. 48.

<sup>42</sup> AGAD, Księgi miejskie białostockie, sygn. 3, s. 122–123, 147–148.

<sup>43</sup> *Stało się to*, s. 90–91.

- Spisy mieszkańców Białegostoku z lat 1845–1891*, oprac. W. Wróbel, Białystok 2018.
- Stało się to przy obecności naszego urzędu miejskiego... Białostocka księga miejska z lat 1744–1794*, wstęp. M. Kozłowska, oprac. M. Kozłowska, Ł. Baranowski, przy współudziale J. Grodzkiego, Białystok 2018.
- Wielka Wojna i kres zaboru rosyjskiego: wybór materiałów źródłowych obrazujących stan Białegostoku w latach 1914–1915*, oprac. W. Wróbel, W. Szwed, Białystok 2017.

## Opracowania

- Bokłago W., *Na wschód od Paryża i Warszawy był modny Białystok: życie codzienne miasta od belle epoque do 1939 r.*, Białystok 2016.
- Dajnowicz M., Bauchrowicz-Tocka M., Wróbel W., *Słownik biograficzny kobiet kultury. Białystok i województwo podlaskie*, cz. 2, Białystok 2018.
- Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego*, oprac. I. Sprogis, Wilno 1929.
- Izabela z Poniatowskich Branicka: życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014.
- Karczewska M., *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017.
- Kowecka E., *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1991.
- Kozłowska M., *Rynek kredytowy w XVIII-wiecznym Białymstoku w świetle analizy ksiąg miejskich*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 68, 2017.
- Kozłowska M., *Rynek obrotu nieruchomościami w Białymstoku w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 25, 2017.
- Kulesza-Woroniecka I., *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie” 20, 2012.
- Lopatecki K., *Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 14, 2015, 1.
- Lopatecki K., Walczak W., *The History of Branicki Palace until 1809. The Influence of „Versailles of Podlasie” on the Development of Białystok*, Białystok 2015.
- Mecenat artystyczny Branickich*, red. M. Olesiewicz, B. Puchalska-Dąbrowska, Białystok 2004.
- Nieciecki J., *Opowieści o „Polskim Wersalu”*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 2, 1996.
- Niziołek P., *Wielka Synagoga w Białymstoku*, Białystok 2016.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki. „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Sztachelska A., *Trzy księgi miejskie białostockie*, „Archeion” 50, 1968.
- Sztachelska A., *Źródła archiwalne do dziejów miasta Białegostoku w XVII i XVIII w. (1795 r.)*, „Rocznik Białostocki” 11, 1972.

Sztachelska-Kokoczka A., *Białystok za pałacową bramą*, Białystok 2009.

Szymańska I., Średzińska A., *Pałac Branickich: historia i wnętrza*, Białystok 2011.

Walawender A., *Księgi miejskie*, w: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, Warszawa 1958.

Wolf A., *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1957.

Wróbel W., *Fotografowie białostoccy 1861–1915*, Białystok 2016.

Wróbel W., *Świętojańska: historia jednej ulicy*, Białystok 2018.